

Rodzinnie w pałacu i folwarku.

Wyprawa rodzinna do pałacu w Galinach koło Bartoszyc to poważne wyzwanie logistyczne. Do samochodu z dzieckiem i wózkiem należy się zapakować i nie zostawić żadnych rzeczy w garażu. Należy się wybrać jakimś pojemnym pojazdem, Najlepiej autobusem. Na taki sprzęt nie mamy niestety prawa jazdy. Vana, ani SUV-a też brak pod ręką. Nic to, damy radę. Tym bardziej, iż pałac w Galinach jawi się niezwykle intrygująco. Nie możemy zrezygnować z jego odwiedzenia.

Drogi warmińskie są kręte i zawsze miło się po nich jeździ. Po drodze wiele pięknych jezior i lasów. Nasze 200 KM turbodiesel 2,4l, 5 cyl i niesamowite ilości momentu obrotowego radzą sobie płynnie z pokonywaniem wszelkich trudności. Mamy przecież jeden z najlepszych silników wysokoprężnych na świecie. Takie produkuje Fiat w Turynie. A Croma to jeden z największych kombi na rynku. To dobry wybór na rodzinną wyprawę. Mimo że duży przyspiesza bardzo zdecydowanie. Samochód jest wygodny i przestronny. Żadnych problemów z dużą ilością bagażu. Droga na Warmię obfituje tylko w liczne radary.



Pałac w Galinach wraz z rozległym folwarkiem wita nas deszczem. Mimo to od razu widzimy urok tego miejsca. Piękny pałac w odbudowie, stajnie na 90 koni, kuźnia i budynki gospodarcze przyciągają uwagę. Wszystko jest utrzymane z dużą pieczołowitością. Właścicielka kompleksu pani Joanna Pałyska ciekawie opowiada o odbudowie i renowacji całości. Restauracja i pokoje w starej, odnowionej stajni robią duże wrażenie, gdyż czujemy urokliwy klimat tego miejsca. Nie mniejsze wrażenie robią ciekawe pokoje w odnowionej części pałacu. Są bardzo przestronne i eleganckie.

Wnet robimy wycieczkę do Stoczka Klasztornego, do klasztoru Księży Marianów. To tu przez rok od października 1953r. Był przetrzymywany w odosobnieniu Prymas Polski Ks. Stefan Wyszyński. Jest muzeum jego pamięci.











Tekst i zdjęcia: Mirosław Woźniczkowski i Maciej Szanter